

Mięso i ser wcale nie takie dobre

6 grudnia 2023

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych poinformowała o wynikach kontroli sprzedawanych luzem mięs, wyrobów mięsnych oraz serów żółtych. Produkty bywały źle opisane, prezentowane jako coś innego lub przypisane niewłaściwemu krajowi pochodzenia.



Jak informuje portal Farmer.pl, nieprawidłowości było sporo, szczególnie w zakresie rzetelnego oznakowania produktów. Celem działań było sprawdzenie zgodności produktów z obowiązującymi przepisami oraz deklaracją producenta lub sprzedającego. Kontrole przeprowadzono w 144 sklepach na terenie całej Polski, spośród których w 83 wykazano nieprawidłowości.

Według informacji Inspekcji, badania laboratoryjne pod względem parametrów fizykochemicznych objęły 193 partie produktów, z których 33 partie (17,1 proc.) zakwestionowano. W 24 partiach mięsa drobiowego stwierdzono zawyżoną zawartość wody wchłoniętej. W przypadku 4 zakwestionowanych partii przetworów mięsnych stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły przede wszystkim zaniżonej zawartości tłuszczu. W

zakwestionowanych 5 partiach serów stwierdzono zaś niezgodną z deklaracją producenta zawartość soli.

Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w zakresie znakowania produktów. Spośród 433 ocenionych partii 169 (39 proc.) zakwestionowano. W przypadku mięsa czerwonego zakwestionowane zostały 63 partie (42,3 proc.). Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły m.in.: braku wskazanego kraju pochodzenia wraz z flagą państwa pochodzenia, wskazywania pochodzenia niezgodnie z prawdą (np. podano „Polska” wraz z wizerunkiem polskiej flagi, podczas gdy mięso pochodziło z Hiszpanii lub Niemiec), a także podawania deklaracji pochodzenia niezgodnie z przepisami (np. stosowanie deklaracji „kraj pochodzenia” zamiast „miejsce chowu” czy „miejsce uboju”, stosowanie zbyt małej czcionki, podawanie jedynie flagi państwa pochodzenia).

Spośród skontrolowanych 87 partii mięsa drobiowego zakwestionowano 40 partii (46 proc.). Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły m.in.: podawania niepełnej lub niezgodnej z przepisami nazwy (np. „filet z kurczaka” zamiast „filet z piersi kurczaka”, „ćwiartka” bez wskazania gatunku drobiu, brak wskazania klasy jakości handlowej), a także braku wskazania kraju pochodzenia wraz z jego flagą lub podawania deklaracji pochodzenia niezgodnie z przepisami.

Jeśli chodzi o przetwory mięsne, kontrolą objęto 90 partii, z których 39 (43,3 proc.) zakwestionowano. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły m.in.: braku obowiązkowych informacji (nazwy opisowej, wykazu składników, danych producenta) lub podawania ich w niewłaściwy sposób (np. w nazwie opisowej nie wskazano wszystkich gatunków użytego mięsa).

W przypadku serów kontrolą objętych zostało 107 partii, z których 27 (25,2 proc.) zakwestionowano. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły m.in.: braku obowiązkowych informacji (pełnej nazwy opisowej, wykazu składników z uwzględnieniem alergenów, danych producenta) oraz rozbieżności

między informacjami udostępnianymi konsumentom w sklepie a deklaracjami producentów (np. w składzie wyszczególniono barwnik niedeklarowany przez producenta).

W 7 sklepach stwierdzono 20 partii produktów z przekroczonymi datami minimalnej trwałości/terminami przydatności do spożycia. Ponadto, w 2 sklepach stwierdzono 23 partie przeterminowanych towarów innych niż te, które były objęte tematyką kontroli. W 13 sklepach stwierdzono zaś wagi o nieaktualnych cechach legalizacji.

Jak informuje IJHARS, w wyniku stwierdzonych nieprawidłowości, na podstawie przepisów ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, inspektorzy wydali 80 decyzji administracyjnych, w tym 78 decyzji nakładających kary pieniężne na łączną kwotę 148,3 tys. zł, a także nałożyli 20 mandatów karnych na łączną kwotę 4 800 zł oraz wydali 57 zaleceń pokontrolnych.

Zdjęcie: [Hans](#) (CC0)

Źródło: NowyObywatel.pl